Stanowisko Wielkopolskiej Rady Rolniczej
z dnia 29 października 2026 r.

w sprawie: skutków wycofywania substancji czynnych dla produkcji kukurydzy

Dzięki dużej plenności i wszechstronności użytkowania, kukurydza stała się jedną z kluczowych upraw polowych w Polsce. Jej powierzchnia uprawy systematycznie rosła - z ok. 0,25 mln ha w latach 90-tych, do blisko 2,0 mln hektarów obecnie, stając się drugą co do ważności rośliną uprawną zajmującą 18% w strukturze zasiewów. Rozwojowi uprawy sprzyjał ogromny potencjał plonowania nowych odmian i coraz lepsze dostosowanie ich do naszych warunków agroklimatycznych. Dziś kukurydza ma strategiczne znaczenie w bilansie paszowym, przetwórstwie przemysłowym oraz eksporcie. Wśród województw, Wielkopolska jest największym producentem kukurydzy (łącznie 350 tys. ha), zajmując czołowe miejsce zarówno w przypadku kukurydzy uprawianej na zbiór ziarna jak i kukurydzy kiszonkowej. Warto podkreślić, że udział kukurydzy w zasiewach w regionie wynosi 23% i jest znacząco większy niż pszenicy (16%).

W uprawach kukurydzy głównym zagrożeniem są chwasty, czemu sprzyja powolny początkowy rozwój tej rośliny. Niestety wraz z upływem czasu i rozprzestrzenieniem uprawy zwiększyła się też presja chorób i szkodników. Dziś na plantacjach kukurydzy stwierdza się występowanie ponad 60 gatunków agrofagów o znaczeniu gospodarczym. Głównym zagrożeniem dalej pozostają rośliny niepożądane, które mogą nawet w 60-80 procentach ograniczyć plonowanie. W okresie siewów znaczne szkody są powodowane przez: choroby, szkodniki, ptaki oraz inną zwierzynę. Póki co niezbędna jest więc chemiczna ochrona plantacji. Tymczasem w agendach Unii Europejskiej przygotowano kolejny wykaz substancji czynnych przeznaczonych do zastąpienia lub przeprowadzenia dodatkowej procedury oceny, co w dużym stopniu dotknie produkcję roślinną. Przeglądając wykaz tych środków wiadomo już, że producenci kukurydzy po raz kolejny zmierzą się z bezprecedensowymi wyzwaniami w obszarze ochrony roślin.

Systematyczne wycofywanie kolejnych substancji czynnych dopuszczonych w Unii Europejskiej, w połączeniu ze zmianami klimatycznymi ograniczającymi możliwości aplikacji będących jeszcze w dyspozycji środków, prowadzi do drastycznego zmniejszenia liczby dostępnych rozwiązań w ochronie roślin. Sytuacja ta wpłynie na poziom plonów, narastanie zjawiska odporności chwastów oraz spadek rentowności i konkurencyjności gospodarstw uprawiających kukurydzę.

Polski Związek Producentów Kukurydzy (PZPK) podejmuje szereg działań wspierających plantatorów kukurydzy w doskonaleniu technologii produkcji, ale też wskazuje problemy natury prawnej i polityczno-gospodarczej ograniczające produkcję i możliwości wykorzystania tej cennej rośliny. W szczególności dotyczy to rosnącej z roku na rok liczby wycofywania substancji i ograniczeń w stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin, które w wielu przypadkach są niezbędne dla opłacalnej produkcji i uzyskiwania produktów wysokiej jakości. Prowadzony przegląd chemicznych środków ochrony roślin, jakkolwiek w ogólnych założeniach słuszny, jest wprowadzany zbyt szybko i zbyt rygorystycznie, nie dając jednocześnie alternatywnych rozwiązań.

Oto najważniejsze przykłady spodziewanych zagrożeń w uprawie kukurydzy związanych z ograniczeniami w dostępie do chemicznych środków produkcji:

1. Ochrona przed ptakami – spodziewane wycofanie substancji czynnej *ziram*.

Ziram stosowany jest jako środek grzybobójczy oraz repelent przeciwko ptakom (m.in. w zaprawie nasiennej Korit 420 FS). Obecnie zaprawianie preparatem Korit 420FS jest jedyną dostępną metodą zabezpieczenia siewek kukurydzy, a jego stosowanie zmniejsza szkody przynajmniej o 50%, co można uznać za satysfakcjonujące.

Na początku 2027 r. planowana jest procedura ponownego zatwierdzenia substancji czynnej ziram. Zagrożona jest też jedyna dostępna zaprawa służąca ochronie przeciwko fuzaryjnej zgorzeli siewek, która częściowo chroni przed fuzarium w okresie dalszej wegetacji.

Uszkodzenia siewek kukurydzy powodowane przez ptaki (zwłaszcza krukowate) stanowią poważny problemem dla producentów kukurydzy w wielu regionach Polski. Zniszczenia siewek powodują zmniejszenie liczebności rozwijających się roślin i w skrajnych przypadkach mogą nawet powodować konieczność ponownego wysiewu kukurydzy. Skala problemu rośnie wraz ze zwiększającą się presją populacji ptaków w okresie lęgowym oraz podczas przelotów (np. żurawie). Środki agrotechniczne takie jak: odstraszanie, głębszy siew czy opóźnione terminy siewu, są wysoce niewystarczające. W efekcie rolnicy zmuszeni są do przesiewania, co generuje dodatkowe koszty związane z zakupem nasion, pracą oraz utraconym plonem. Niejednokrotnie też ponowny siew okazuje się niemożliwy ze względu na zbyt późny termin agrotechniczny.

Obecnie w UE podejmowane są próby zastosowania środków biologicznych do ochrony zasiewów kukurydzy przed ptakami. Jednym z takich środków jest **IBISIO,** firmy Bayer, który jest w procedurze rejestracyjnej, ale nie może jeszcze być stosowany. W związku z pilną potrzebą praktyki, a jednocześnie brakiem pewności co do losu preparatu Korit 420 FS, PZPK skierował do MRiRW wniosek w/s. wydania czasowego zezwolenia na wprowadzanie IBISIO do obrotu na okres nieprzekraczający 120 dni, zgodnie z art. 53 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009. Póki co brak odpowiedzi w tej sprawie.

Podkreślić trzeba, że oba wskazane wyżej rozwiązania są potrzebne. Wyniki testów przeprowadzonych we Francji wskazują, że alternatywne rozwiązania w postaci środków biologicznych są mniej skuteczne, ale mogą stanowić uzupełnienie i alternatywę do zamiennego stosowania z zaprawą Korit 420FS. Ponadto - jak wynika z naszych doświadczeń niezbędna jest rejestracja kilku środków, bowiem ciągle stosowanie tego samego repelentu powoduje, że zwierzyna szybko się przyzwyczaja i metoda traci skuteczność.

2. Odchwaszczanie kukurydzy – spodziewane wycofanie kluczowych dla ochrony kukurydzy substancji czynnych.

W wykazie substancji czynnych przeznaczonych do zastąpienia lub przeprowadzenia dodatkowej procedury oceny znalazły się: mezotrion, metolachlor i nikosulfuron, które są składnikami podstawowych w uprawie kukurydzy herbicydów. Ich potencjalne wycofanie wiązać się będzie ze

znaczącymi spadkami liczby herbicydów zarejestrowanych do zwalczania najważniejszych gospodarczo gatunków chwastów. W IOR Poznań wyliczono, że po ewentualnym ich wycofaniu spodziewać się można w najbliższych 1-2 latach ubytku 40 do 50% dostępnych na rynku herbicydów (w zależności od gatunku zwalczanych chwastów). Jeszcze większy problem może wystąpić w kukurydzy cukrowej, gdzie paleta dostępnych na rynku herbicydów do zwalczania najważniejszych chwastów spaść może z ok. 20 do 3, a nawet 1 preparatu, co znacząco ograniczy skuteczność i zwiększyć może odporność chwastów.

Spośród wspomnianych wyżej substancji czynnych najbardziej popularny jest nikosulfuron, który występuje pojedynczo w różnych formulacjach przynajmniej w 10 preparatach handlowych. Nikosulfuron jest bardzo często łączony z innymi substancjami (np. mezotrionem, florasulamem, rimsulfuronem czy tifensulfuronem), aby poszerzyć spektrum zwalczanych chwastów dwuliściennych i zapobiec zachwaszczeniu wtórnemu. Nikosulfuron jest obecnie zatwierdzony do stosowania w Unii Europejskiej do 31 marca 2027 r. Dlatego też w ostatnim czasie PZPK skierował wspólnie z firmą Qemetica (krajowego producenta nikosulfuronu), pismo do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi ws. podjęcia wspólnych rozmów i działań na rzecz przedłużenia rejestracji tej substancji czynnej niezbędnej do powschodowej ochrony kukurydzy przed uciążliwymi chwastami jedno- i dwuliściennymi.

Wychodząc naprzeciw coraz trudniejszemu zwalczaniu chwastów w kukurydzy, co związane jest m.in. z fluktuacjami pogodowym i zmianami klimatycznymi, PZPK wystąpił do MRiRW z wnioskiem o możliwe skrócenie procedury rejestracji nowego herbicydu Lortama (firma Corteva), który łączy trzy uzupełniające się substancje czynne, w tym nową dla tego segmentu substancję florpiroksyfen benzylu – co ma być narzędziem w zapobieganiu oraz przełamywaniu odporności biotypów chwastów. Niestety herbicyd ten zawiera również nikosulfuron, co powoduje, że w razie oficjalnego skreślenia tej substancji czynnej, herbicyd Lortama będzie musiał zostać wycofany.

W ocenie środowiska producentów kukurydzy systematycznie pogarszająca się dostępność tanich i skutecznych środków ochrony roślin, co ma ścisły związek z masowym wycofywaniem niezbędnych w ochronie kukurydzy substancji czynnych, wymaga intensyfikacji działań wszystkich zainteresowanych podmiotów w celu zapobieganiu pogarszania się warunków produkcji. Dotychczasowa praktyka masowej redukcji ŚOR zagraża stabilności produkcji kukurydzy i innych roślin uprawnych, a także często uniemożliwia jej prowadzenie zgodnie z wymogami Dobrej Praktyki Rolniczej.

W szczególności istotne jest, aby Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uczestnicząc w organach decyzyjnych UE w sprawach nie przedłużania lub cofnięcia zezwoleń dla określonych substancji czynnych, w większym stopniu uwzględniało interesy producentów i uwarunkowania środowiskowe krajowej produkcji. Trzeba więc zadbać, aby stanowisko Polski uważnie weryfikowało przedstawiane dowody dotyczące zagrożeń, z mocnym uwzględnieniem lokalnych wymogów agronomicznych oraz wyzwań ekonomicznych dla sektora kukurydzy i powiązanych z jej produkcją sektorach gospodarczych.

W związku z powyższym Wielkopolska Rada Rolnicza zwraca się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie działań mających na celu:

- podjęcie działań na rzecz przedłużenia zezwoleń do dalszego stosowania istotnych dla produkcji kukurydzy substancji czynnych, w tym zwłaszcza nikosulfuronu i ziramu;

- w razie niemożliwości obrony niektórych środków i cofnięcia zezwolenia – działać na rzecz przedłużenia okresów przejściowych do czasu, gdy do obrotu można będzie wprowadzić alternatywny środek o podobnym lub lepszym działaniu;

- stabilizację rynku środków ochrony roślin poprzez przyspieszenie rejestracji nowych pestycydów i działania mające na celu zahamowania wzrostu cen nowych środków, wprowadzanych na rynek kosztem wycofanych substancji czynnych;

- podjęcie działań na rzecz modyfikacji krajowych przepisów dotyczących dopuszczenia do obrotu ŚOR i ich unifikacji z innymi krajami UE, tak by środki mogły być dostępne w oparciu o ich legalizację w innym kraju UE o podobnych warunkach agroklimatycznych;

- podjęcie działań na rzecz uproszczenia procedury dopuszczanie do obrotu środków ochrony pochodzenia biologicznego. Aktualnie metodyka i koszty ich rejestracji w zasadzie nie odbiegają od chemicznych ŚOR, co czyni ich legalizację często nieopłacalną dla wytwórcy. W efekcie rynek biologicznych ŚOR jest w Polsce zdecydowanie bardziej ubogi niż np. w Czechach czy Niemczech.

Obecna sytuacja na rynku środków ochrony roślin wymaga kompleksowego spojrzenia na warunki produkcji kukurydzy i innych roślin uprawnych, zwłaszcza w kontekście zagrożeń rynkowych i zachodzących zmian klimatycznych. Stabilność produkcji podstawowej rośliny uprawnej jaką w Wielkopolsce stała się kukurydza ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski i konkurencyjności związanych z nią produktów (drób, jaja, produkty mleczne itp.) na rynku europejskim.